

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " " Kraju 4.00 "
 " " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 15 " " "
 Nadesłane po tekście 15 " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 :: zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dyrekcja: Alfred Strauch. :: SALA FILHARMONJI.

DZIS, w czwartek, d. 2-o października 1924 r., o g. 8.30 wiecz.

POEZO-KONCERT

Program wypełni znakomity poeta rosyjski

Igor

Siewierianin

W programie „Ananasy w szampanie”, „Nelly”, „Sisi”, „Klub dam”, „List błękitny”, „Kareta kurtyzanki”, „Spotkanie rozłąka”, „Chanson coquette”, „To było nad morzem”, „Oczom tej duszy” i in.

Bilety od 1 do 6 Zł. do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 1.30 i od 5.30 do 7 wiecz.
 9319-1

M. Arct i S-ka

Spółka z ogr. odp.

Księgarnia w Łodzi

ul. Piotrkowska 105, tel. 15-53.

Skład nut i pomocy szkolnych. Wypożyczalnia nowości. Poleca każdej Matce świeżo wydane dzieło d-ra T. Mogińskiego pod tyt. „Pielegnowanie i karmienie niemowląt” wydanie II, znacznie powiększone i ozdob. ilustracjami. Cena 4 złote. 132-5

Powinowactwo z wyboru.

Ostatnie zdarzenie polityczne znówu dożyły na jaśnie owe węzły głębokiego powinowactwa z wyboru, jakie na terenie całej Europy istnieją między skrajną prawicą a skrajną lewicą.

Ze szczególną jednak siłą węzły te uwydatniły się w Niemczech, gdzie krańcowo nacjonalistyczny obóz monarchizmu, podczas ostatnich posiedzeń odroczonego obecnie reichstagu, szedł ręką w rękę z komunistami. Zwolennicy Radka i Zinowiewa współzawodniczyli poprostu ze zwolennikami Ludendorffa w zacieklej napastowaniu socjalistów za wyrażoną przez tych ostatnich zgodę na uchwały londyńskie i na plan Dawesa.

Jakkolwiek ten nacjonalistyczno-bolszewicki sojusz, na pierwszy rzut oka, wydawać się może potwornością, urągającą biegunowej różnicy celów, jakie dwa te obozy krańcowe noszą w swym zanadru, to jednak, przy bliższym wejrzeniu, okaże się, że niebrak czynników psychologicznych, dziejowych i politycznych, które sojuszowi owemu nadają podłoże i uzasadnienie.

Dziś, gdy wstaje powoli zorza pokoju nad umęczoną ludzkością; gdy zagadnienie odszkodowań, dzięki planowi Dawesa, wchodzi na drogę, wiodącą ku rozwiązaniu—dziś właśnie nacjonalści i komuniści spotykają się ze sobą we wspólnym usiłowaniu odepchnięcia i udaremnienia uchwał londyńskich, gdyż i jedni i drudzy—jakkolwiek z pobudek przeciwnych sobie—nie chcą pokoju, czując, że tylko wśród powszechnego chaosu liczyć mogą—jedni na rozpętanie wojny odwetowej, drudzy—świątowej rewolucji. Zbrodnicze i wściekłe sny, których próba realizacji pociągnęłaby za sobą nowe przedewszystkiem ofiary wśród klasy pracującej!

Tę samą „spółkę krańców”, co w Niemczech, widzimy także na gruncie francuskim, gdzie „poincaryści” chętnie współdziałają z komunistami, aby wysadzić z siodła rząd Herriota, popieranego przez socjalistów. Socjalistom bowiem francuskim i niemieckim przyświeca ta sama idea pojednawcza, gdy tymczasem bolszewicy zarówno z jednej, jak z drugiej strony Renu stają się najzapalczystymi sojusznikami krańcowej reakcji.

Stąd, że socjaldemokracja niemiecka, w razie odrzucenia planu Dawesa przez reichstag otwarcie zapowiadała jego rozwiązanie i ponowny apel do wyborców, wnosić należy, że w masach społeczeństwa czuje ona mocne dla swego kierunku oparcie.

Powodzenie konferencji londyńskiej, łącznie z podniesieniem autorytetu ligi narodów prześwieciło nicosć tych wszystkich frazesów i tych fałszywych pojęć, jakie od

lat szeregu maciły i mroczyły świadomość powszechną. Pokolenie, wyrosłe w oparach wojny, snadnie ulec mogło przekonaniu, że przemoc jest najlepszym i najsprawniejszym środkiem rządzenia ludzi i narodów. Obecnie, gdy psychoza wojenna nareszcie się przesila, i gdy ludzkość idzie za wskazaniem nowych doświadczeń, o wiele łatwiej do serc i rozumów trafia myśl że tylko kooperacja pokojowa państw i ludów prowadzi do szczęśliwego jutra.

Okres, w którym partje krańcowe z prawej i lewej strony ciągnęły za sobą tłumy, miały obecnie pod znakiem wzmoczonych widoków po koju i zda się mijać na długo. Wszędzie, gdzie komuniści zorganizowali się w partje, partje te ciężko przechodzą kryzys: w Niemczech, sami to wyznają, hasła komunistyczne straciły wszelką moc przyciągania. We Francji obóz nacjonalizmu jest w rozsypce. We Włoszech faszyzm, wstrząśnięty do podstaw, nie wlewa już otuchy krzepiącej w serca apostołów zbrojnej dyktatury: dość powiedzieć, że rodzimy nasz pan Stanisław Kozicki wskazuje w „Przeglądzie Wszepolskim” (nr. 8) przykład Mussoliniego raczej jako przestrożę dla rodaków, niżli jako wzór do naśladowania. Jakoż pospołu z gwiazdą faszyzmu, chyła się w upadek jej satelici: autokratyczne rządy wojskowe Hiszpanji i Bułgarji.

Zwiastuni dyktatury proletariatu, zarówno jak dyktatury burżuazji, tracą tę władzę magiczną, jaką wywierali na rzesze ludowe; pod obsłoną okrzyków rewolucyjnych i nacjonalistycznych, lud dostrzega dziś prawdziwe oblicze tych, którzy je głosili, odwracając się od jednych i od drugich.

Jeśli chodzi o historyczną w Europie zachodniej funkcję komunizmu, to stwierdzić należy, że wyładowała się ona niemal całkowicie w torowaniu dróg do władzy obozom najwsteczniejszej burżuazji. Z reguły rzecz można, że wszędzie poza Rosją, gdziekolwiek wysoko wezbrała fala bolszewizmu, tam przychodziła po niej jeszcze wyższa fala plutokracji i nacjonalizmu.

W Polsce powinowactwo z wyboru między komunizmem a endecją wystąpiło na jaw bodaj silniej jeszcze, niż na zachodzie. Nie bez powodu wojujący nacjonalizm w środowiskach naszej demokracji robotniczej otrzymał miano „białej bolszewji”. Glorifikacja mordów, po pełnionego na pierwszym prezydencie Rzeczypospolitej polskiej, była prawdziwą wśród endecji glorifikacją metod bolszewickich w ich najpamiętniejszym, krwawym wyrazie, zwróconym nietylko przeciw konstytucji państwa, ale i przeciw etyce ludzkiej.

Ktoby zaś chciał świeżego znaku tego powinowactwa krańców wśród zdarzeń doby ostatniej, ten niechaj zwróci uwagę na osobliwy i niesłychany w swej wymowie fakt zbieżności ataków endeckich na min. Skrzyńskiego z napastliwą przeciw niemu walką sowietów.

Cóż, że zbieżność ta i powinowactwo tkwi wyłącznie w praktyce, nie zaś w teorii i wierze politycznej; w faktach, nie zaś w intencjach stron obu? Polityka jest właśnie dziedziną praktyki, i tylko fakty mają w niej wagę.

Nie ulega wątpliwości, że endecja, pobłażając komunizmowi, chciałaby mieć w nim tylko taran, a choćby tylko i pretekst (wspomnijmy dni listopadowe w Krakowie!) do rozbicia polskiego socjalizmu. I nie ulega wątpliwości, że komunizm, faworyzując endecję, uśmiecha się do niej, jak rzeźnik, klepiący po tłustym grzbiecie barana, po którym obiecuje sobie i wełnę i mięso.

Ale coż stąd? Cóż znaczy ta rozbieżność intencji, skoro wynikające z nich fakty sumują się we wspólnej metodzie, a kto wie, czy na końcu nie zesumowałyby się także i we wspólnym wyniku—pożrebania Polski?

Dlatego to front naszej walki z bolszewizmem jest zarazem frontem walki z endecją.

J. Przemyski.

Fryzjer St. Nowacki

Piotrkowska 103

zaangażował specjalistów z zagranicy. Farbowanie włosów, Origan Henné i modne fryzowanie. — 404
 Poleca się względem Szan. Klienteli.

Zakład krawiecki męski

S. Lenkiński
 Piotrkowska 107. Tel. 24-74

Wykonanie zleceń krawieckich i futrzanych z własnego oraz powierzzonego materiału. — — —

Najnowsze modele! Najnowsze modele!
 117-2

Dr. Henryk Kon

powrócił.

Sienkiewicza 63.

Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—7 po poł. 400-2

Tępic muchy!

Urządzenia biur

Meble biurowe amerykańskie
 Biura stalowe i ogniotrwałe pancerne.
 Zegary kontrolne. Kasy pancerne.
 Prasy biurowe Kute.

poleca:

Edward Telafycki Piotrkowska 40, tel. 10-63.

Manicurzystki Mila i Wanda

były pracowniczki firmy p. Starońskiego, obecnie pracują w firmie p. Hołodyniaka, Piotrkowska Nr. 27. Polecamy się łaskawej pamięci Sz. Klienteli!
 541-5

Szkoło okienne

dachowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p.
 Kit szklarski. Gęsta ogniotrwała. Płyty pakarskie. Litery szklane. — Kompletnie szklenie budowli.
 Materiały budowlane i szkło

Fr. HANELT
 Łódź, Pusta 17 telef. 34-53.

